Cena numeru 10 fenigów.

Nr 32 SOSNOWIEC piątek dnia 8 lutego 1918 roku Rok XIII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych

PRZEDPŁATA W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Prosimy uregulować zaległą przedpłatę i wpłacić na bieżący kwartał.

O naszą przyszłość gospodarczą.

„Wiadomości Gospodarcze", wychodzące w Lublinie zamieściły artykuł ks. Druckiego-Lubeckiego p. t. „Przyszłość gospodarcza naszego kraju", którego treść przedstawia się w następujących zarysach:

Przyszłość gospodarcza naszego kraju nie może nam być obojętną, ze względu na prawidłowy rozwój naszej państwowości, tudzież poszczególnych dziedzin życia społecznego. Nasza opinja publiczna jest jeszcze daleka od sądu zgodnego i uzasadnionego w sprawie wyniku wojny i wpływu, jaki tenże wynik wojny wywrze na ukształtowanie się stosunków gospodarczych w naszym kraju. Przyczyn rozbieżności myśli i zdań szukać należy w niedostatecznem rozróżnianiu przez nas dwuch wojen, równocześnie przez państwa centralne prowadzonych, jednej z koalicją i drugiej z Rosją.

Wychodząc z założenia, że wojna z koalicją ma jako cel ostateczny zachowanie dawnych praw do rynków zamorskich, wojna zaś z Rosją ogranicza się do chęci zmonopolizowania rynków rosyjskich na rzecz Niemiec, Austrji i nowopowstającego państwa polskiego, dojdziemy do wniosku, że jedynie wojna z Rosją jest dla nas sprawą wagi pierwszorzędnej i że wobec tego pertraktacje, prowadzone teraz w Brześciu bez względu na wynik drugiej wojny, rozstrzygną o powstaniu Polski.

Drugim pewnikiem w oczekiwaniu stosunków politycznych i ekonomicznych naszego kraju jest niezaprzeczalny fakt, że nie tyle zwycięstwo jednej lub drugiej ze stron walczących stać się może powodem odrodzenia państwa polskiego, ile krwawa rewolucja, obejmująca całą Rosję oraz zupełna anarchja która organizm rosyjski osłabiła do tego stopnia, iż niebezpieczny wpływ Rosji na rozwój gospodarczy i ekonomiczny państwa polskiego musi ustać, jeżeli nie w zupełności, to przynajmniej na długie lata.

Mylnem jest bowiem przekonanie, że przemysł Królestwa Polskiego panował nad rynkami rosyjskimi. W gruncie rzeczy działo się zupełnie przeciwnie. Z każdym rokiem wpływ przemysłu i handlu rosyjskiego stawał się w kraju naszym coraz to większym. Fabryki rosyjskie z roku na rok coraz to większą masą swoich produktów zalewały rynki Królestwa Polskiego, wypierając produkty krajowe i uniemożliwiając dalsze istnienie tej, albo owej gałęzi przemysłu fabrycznego. Kapitaliści rosyjscy, korzystający z opieki rządu i posiadający na swoje zaufanie spore fundusze, wyciągali z naszego kraju wszystkie lepsze siły techniczne. Nasi inżynierowie, skuszeni wysokiemi pensjami szli na usługi przemysłu rosyjskiego i pomagali do jego rozwoju, nie bacząc, że w ten sposób szkodzą własnemu krajowi.

Przemysł polski trzymał się jeszcze dzięki większemu porządkowi, dokładniejszej kulturze działania i myślenia w obrotach przemysłowych i handlowych. Dzięki temu, górował nad przemysłem rosyjskim, który skutkiem swojego nieporządku marnotrawił dużo zasobów i umożliwiał przez to konkurencję przemysłowi polskiemu.

Jak wielkie niebezpieczeństwo przedstawiała Rosja dla rozwoju gospodarczego kraju naszego, można osądzić łatwo z porównania cyfr, świadczących o znacznej przewyżce przywozu nad wywozem Królestwa Polskiego w r. 1910.

Hodowla i artykuły spożywcze przewyżka przywozu nad wywozem	17,000,000
Przemysł przetworów zwierzęcych	15,000,000
Przemysł chemiczny	11,000,000
Materjały opałowe	24 800 000
Rolnictwo	7,840 000
Przemysł żelazny	3,900 000
Ogrodnictwo	6 600,000

Cyfry te wymownie wskazują, jak po macoszemu kraj nasz był traktowany przez rząd rosyjski.

Obecnie, gdy Królestwo Polskie zerwało swoje węzły polityczne i gospodarcze z Rosją i gdy oprze swoją gospodarkę na podstawach zupełnie nowych trzeba też będzie opracować zawczasu program możliwie najdokładniejszy i najbardziej drobiazgowy, podstaw źródłowych i celów, do których musimy podążać pod względem gospodarczym.

„Dziennik praw."

Z datą 1-go lutego ukazał się numer I-szy „Dziennika Praw" Królestwa Polskiego.

Numer wypełnia dekret Rady regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczelnych Królestwa Polskiego.

Według dekretu zakres spraw, należących do poszczególnych ministerjów przedstawia się jak następuje:

Do ministra sprawiedliwości należą wszelkie sprawy, dotyczące zarządu wymiaru sprawiedliwości i z tym zarządem związane, a w tej liczbie przygotowanie objęcia, a następnie kierownictwo więzieniami.

Do ministra spraw wewnętrznych należą: przygotowanie, a następnie objęcie i prowadzenie wszelkich spraw, wchodzących w zakres ogólnego zarządu krajowego i dozoru nad samorządem miejscowym, policji wszelkiego rodzaju, służby zdrowia, budownictwa i odbudowy kraju, koncesjonowanie i zarząd sił wodnych, zawiadywanie dróg lądowych, poczt, telegrafów i telefonów oraz wszelkich wogóle środków komunikacji, nie pozostających pod zarządem wojskowym, albo ministra przemysłu i handlu, spraw naturalizacji państwowej, statystyki ogólnej, zarządu ubezpieczeń państwowych, nadzór nad prasą, wreszcie sprawy natury wewnętrznej, dla innych ministerjów niezastrzeżone.

Do ministra skarbu należy przygotowanie, a następnie objęcie i zarząd wszelkich spraw, wchodzących w zakres skarbowości państwowej oraz polityki finansowej państwa, podatków, ceł, spraw budżetowych, kredytowych, monetarnych i emisyjnych, nadzoru nad zakładami kredytowymi i asekuracyjnymi oraz wszelkiego rodzaju stowarzyszeniami kredytowemi.

Do ministra oświaty i wyznań należy zarząd szkolnictwa wszelkich stopni i typów, opieka nad nauką, literaturą i sztuką; nad archiwami, bibljotekami publicznemi, czytelniami, muzeami i teatrami oraz wykonywanie wszelkich praw i opieki państwa w sprawach wyznaniowych.

Do ministra rolnictwa i dóbr koronnych, należą sprawy rolnictwa, leśnictwa, spółek rolniczych, zarówno wytwórczych, jak i handlowych oraz zarząd wszelkiego rodzaju dóbr państwowych lub znajdujących się pod administracją rządową.

Do ministra przemysłu i handlu należy organizacja przemysłu, nadzór nad wykonaniem ustaw przemysłowych i handlowych oraz ochrona handlu, sprawy górnictwa, miary i wagi, sprawy przemysłowych i handlowych towarzystw akcyjnych, spółek i stowarzyszeń, zarząd kolei i dróg wodnych, nie pozostających pod zarządem wojskowym.

Do ministra opieki społecznej i ochrony pracy należą sprawy dobroczynności publicznej, opieki państwowej nad ofiarami wojny, spraw stosunków robotniczych i opieki nad emigracją robotniczą, sprawy inspekcji fabrycznej oraz przygotowanie prawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

Do ministra aprowizacji należy sprawa zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe oraz przedmioty pierwszej potrzeby.

„Dziennik praw" tłoczono w drukarni państwowej Królestwa Polskiego z polecenia ministra sprawiedliwości. Na tytułowej stronie „Dziennika" widnieje orzeł polski.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 3 lutego 1918 r.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

W niektórych odcinkach frontu flandryjskiego, w okolicy Armentieres i nad kanałem La Bassee działalność artyleryjska była popołudniu spotęgowana.

Nad Scarpe i na zachód od Cambrai pod wieczór wzmagał się

wielokrotnie ogień armatni. Pod Lens ożywiona walka minowa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Natarcia wywiadowcze nieprzyjaciela w Argonach i na wschód od Avocourt odparto.

Wczoraj strącono 7 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi.

Porucznik Bongartz odniósł 29 te zwycięstwo w powietrzu.

Z innych widowni wojny nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Konferencje berlińskie.

BERLIN 6 lutego (BTW.). W artykule p. t. „Strajk i wschód“ „Lokalanzeiger“ pisze:

Konferencje berlińskie są koniecznym skutkiem, oraz jawnym i oficjalnym dowodem tamującego pertraktacje pokojowe działania komitetów robotniczych w Austrji i Niemczech.

BERLIN 6 lutego (BTW.). „Voss. Ztng.“ dowiaduje się, że wczoraj odbyła się międzyfrakcyjna narada partji większości parlamentu w sprawach sytuacji wewnętrznej.

Prawdopodobnie narada ta odbędzie się w dalszym ciągu w końcu tygodnia. Przedstawiciele frakcji narodowych liberałów nie brali udziału w naradach.

Prasa o naradach.

BERLIN. „Lokal Anzeiger“ pisze: W obradach, które toczą się od wczoraj pomiędzy berlińskiemi władzami centralnemi a sekretarzem stanu v. Kühlmannem, hr. Czerninem i jen. Ludendorffem, bierze udział szef sztabu jeneralnego frontu wschodniego, jen. Hoffmann.

Stanowczość i siła kierownictwa państwowego oraz jasne dyspozycje naczelnego kierownictwa urmji wyłączają — tyle możemy zapewnić już teraz—wszelkie powody do zaniepokojenia, nawet gdyby rokowania w Brześciu Litewskim miały wziąć obrót inny, niż to było przedtem pożądane.

BERLIN. W sprawie odbywających się obecnie w Berlinie narad mężów stanu Niemiec i Austro-Węgier „Lokal Anzeiger“ pisze, co następuje:

Narady stoją w związku z rokowaniami, prowadzonemi obecnie z naszymi przeciwnikami na wschodzie. I tyczą się nietylko spraw ekonomicznych, które tu i owdzie wysuwają się w chwili obecnej na plan pierwszy, ale także innych, ważnych spraw, które, zwłaszcza przy umowie z Ukrainą muszą być wzięte pod uwagę.

Sprawa polska.

BERLIN. Pod powyższym tytułem pisze Täglische Rundschau: Narady berlińskie tyczą się głównie rozwiązania sprawy polskiej. Wobec postępów, które uczyniono z Ukrainą, jest dla Niemiec i Austro-Węgier konieczne porozumieć się ostatecznie w sprawie polskiej. Chodzi głównie o to czy Niemcy mogą się zgodzić na t. zw. austrjackie rozwiązanie sprawy polskiej. Zależeć to będzie z jednej strony od ubezpieczenia wojskowego granicy niemieckiej, czego dopilnuje jenerał Ludendorff; z drugiej strony od tego, czy stosunki gospodarcze tak mogą być uregulowane, ażeby Niemcy mogły się zgodzić na powiększenie Austro-Węgier przez Polskę. Szczególnie trudne są do rozwiązania sprawy ekonomiczno-polityczne.

Skazanie posła Dittmanna

BERLIN. Poseł do parlamentu Dittmann (niezależ. soc.) skazany został wyrokiem nadzwyczajnego sądu wojennego, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących i z zaprzeczeniem niehonorowości, za usiłowaną zdradę kraju łącznie z wykroczeniem przeciwko §9b prawa o stanie oblężenia — na lat 5 fortecy, zaś za stawianie oporu władzy państwowej — na 2 miesiące więzienia. Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego wnosił o karę łączną 6 lat domu poprawy i 5 lat utraty czci obywatelskiej. Z wywodów oskarżonego Dittmanna należy podnieść, że, według jego mniemania, chodziło w danym wypadku o strajk demonstracyjny, który miał trwać tylko 3 dni.

Koniec strajku.

BERLIN, W przemyśle broni i amunicji pracę dziś przed południem wszędzie podjęto nanowo. Podobnie brzmią wiadomosc, nadchodzące ze wszystkich innych zakładów i warsztatów.

Organ kanclerski o Rosji.

BERLIN 6 lutego. „Nordd. Allg. Ztng.“ przytacza wrażenie neutralnych podróżnych, przybyłych ostatnio z Petersburga:

Wrażenia te streszczaja się mniej więcej w sposób następulący:

Panuje ogólne niezadowolenie z panów Trockiego i Lenina. Niezadowolenie to przybiera coraz szersze rozmiary, i prędzej czy później doprowadzi do katastrofy.

Gorszą od drożyzny i drakońskich rozporządzeń rządu bolszewickiego jest szerząca się anarchja. Coraz bardziej w kołach towarzyskich i oświeconych słychać, że dla Rosji jest jeden tylko ratunek: Niemcy.

Ostrzeżenie.

BERLIN 6 lutego (BTW.). Omawiajac wypadki ostatnich dni „Berliner Volksztg.“ pisze:

Jest kwestją bardzo wątpliwą, czy wogóle dojdzie do jakiegoś układu z p. Trockim.

Nie należy sądzić, że państwa centralne wydadzą w imię prawa samookreślenia narodów okupowanych obszary bandom bolszewickim, które palą, niszczą i rabują, od których tak bardzo cierpi nieokupowana część Finlandji, tembardziej, że ciągle wzrasta opór obcych narodowości przeciwko bolszewikom.

Japonja nie ufa Ameryce.

PETERSBURG, 6 lutego (W.A.T.) „Nowaja Żyźń“ donosi, że rząd japoński odpowiedział na notę rządu rosyjskiego, iż krążowniki japońskie wycofane będą z Władywostoku, jeśli Władywostok opuszczą również amerykańskie statki wojenne.

Chińczycy w Rosji

PETERSBURG, 6 lutego (W.A.T.) Pet. Ag. Tel. donosi, że liczne oddziały wojsk chińskich znajdują się w Błagowieszczeńsku.

Są to najlepsze oddziały armji chińskiej.

Szwecja a Finlandja.

BERLIN. Ze Sztokholmu donoszą: Do prezesa ministrow szwedzkich i do ministra spraw zagranicznych przybyli przedstawiciele 40 dziennikow szwedzkich, wyrażając życzenie, aby Szwecja wzięła dobrowolnie udział w walce przyjaciół ładu społecznego w Finlandji przeciwko anarchji. Obaj ministrowie odpowiedzieli, że stoją na stanowisku, iż urzędowa interwencja nie może obecnie nastąpić.

Klęski bolszewików.

LONDYN, 6 lutego. Biuro Reutera donosi:

Podług oficjalnych telegramów z Jass z dnia 2 lutego, większa część armji rumuńskiej rozbraja i zwalcza wojska rosyjskie. Opróżnianie frontu rosyjskiego w Mołdawji wzrasta z dniem każdym. Całe oddziały rosyjskie odchodzą do Rosji i po drodze napadają na wojska rumuńskie i palą wsie.

Podczas napadu rosjan na Gałacz, wojska rumuńskie po całodziennej walce rozbroiły 9 dywizję rosyjską i zdobyły 50 armat.

Zeszłej środy rumuni okrążyli 6 korpus rosjan, rozbroili ich i odesłali do Rosji.

Nowa republika besarabska zwróciła się do rządu rumuńskiego z prośbą o pomoc wojskową w celu uchronienia kraju od dewastacji.

Walka pomiędzy wojskami rumuńskiemi a bolszewikami rozszerzyła się na całą Besarabję.

Wyrok śmierci na Trockiego.

ZURYCH, 5 lutego (W.A.T.) — Do Zurücher Post donoszą z Paryża: Według informacji Victoire z Petersburga. po dwudniowych namiętnych rozprawach petersburski komitet terorystów rosyjskich uchwalił zatwierdzić wyrok śmierci na Trockiego i Angelikę Bałabanow.

Zajęcie Charkowa.

BERLIN, 5 lutego. (W.A.T.) — Jak dowiaduje się Voss. Ztg, wojsko rady zajęło Charków.

Sekretarz stanu Hołubowicz utworzył nowe ministerjum, do którego nie wszedł żaden bolszewik w przeciwieństwie do dotychczasowej tendencji ukraińców szukania porozumienia z bolszewikami.

Walka polaków z bolszewikami.

BERLIN. — Z Genewy donoszą: Jak się dowiaduje agencja Havasa z Kijowa, dowódca korpusu polskiego zawiadomił rosyjską kwaterę główną, że wojsko polskie znajduje się na stopie wojennej z bolszewikami.

Według wiadomości z Kopenhagi Echo polskie donosi, że ataman kozaków, jenerał A. M. Kaledin; pozwolił na tworzenie w Rostowie nad Donem pułku polskiego Na dowódcę pułku wyznaczono kawalera orderu św. Jerzego, kapitana Borowskiego, byłego naczelnika przygotowawczej szkoły chorążych w Kijowie.

Aresztowanie Krylenki przez polaków.

BERLIN. Główny dowódzca Krylenko wraz z całym swoim sztabem jest aresztowany przez polaków.

Zniesienie religji.

Według „Poczty polskiej“, petersburski „Nasz Wiek“ (dawniej „Riecz“) donosi, że bolszewicy przygotowują dekret o wolności sumienia, Dekret zaznacza, że religia jest sprawą prywatną każdego obywatela. Wszelkie przywileje, pochodzące z wyznawania tej lub owej religji, są zniesione. Znosi się również wszelkie obrzędy i ceremonje w życiu państwowem i społecznem a także przysięgę. Dalej znosi się wykład religji we wszystkich szkołach rządowych i prywatnych. Majątek wszystkich stowarzyszeń religijnych i kościelnych przechodzi na własność państwa. Majątek organizacji parafjalnych przechodzi do rąk organizacji powiatowych lub ziemskich.

Polemika w sprawie polskiej.

Czy Rosja ma prawo nie uznać rządu Polskiego?

W dalszym ciągu obrad na wywody Trockiego, nie uznającego obecnego rządu polskiego za uprawnione przedstawicielstwo narodu polskiego minister hr. Czernin oświadcza.

Pan Trockij uznaje właśnie niepodległość państwa polskiego, nie chce jednak uznać prawa istniejącego tam rządu do reprezentowania tego państwa.

Hr. Czernin stwierdza z zadowoleniem, że p. Trockij swem dzisiejszem oświadczeniem uznał przynajmniej istnienie i niepodległość państwa polskiego, dzięki czemu zdaje się być na dobrej drodze zbliżenie punktów widzenia obu stron. Natomiast nie może on zgodzić się na to, aby sprawa, czy teraźniejszy rząd polski jest uprawniony do reprezentowania państwa polskiego, miała podlegać rozstrzygnięciu jakiegokolwiek rządu postronnego.

Oświadczenie Trockiego o Polsce i rządzie polskim.

Na powyższe odpowiada Trocki:

Co się tyczy przyciągnięcia do rokowań delegatów polskich, to do delegacji rosyjskiej zwrócono się znowu z zapytaniem, czy uznaje ona niepodległość Polski, czy też nie. Jest oczywiste, że pytanie to, mieści w sobie dwuznaczność. **Uznaje on w pełnym zakresie i bez ograniczeń prawo narodu polskiego do bytu niezależnego i niepodległego. ale nie chce on zamykać oczu na ten fakt, że to państwo polskie zajęte jest obecnie przez obce wojska i że t. zw. rząd polski śmie poruszać się tylko w granicach. które mu zostały zgóry zakreślone.**

O ile państwo polskie jest państwem w takim razie musi ono posiadać granice geograficzne; o ile Królestwo Polskie jest królestwem, w takim razie musi ono posiadać króla. Skoro państwo nie ma ani granic, ani króla, w takim razie nie jest ono ani państwem, ani królestwem. Ma się tutaj do czynienia ze stosunkami, które nie ukształtowały się jeszcze w sposób ostateczny.

Rząd rosyjski nie chce, bynajmniej występować w tej sprawie w charakterze sędziego rozjemczego, tylko proponuje on drogę ku zbadaniu uprawnienia rządu polskiego.

Odpowiedź hr. Czernina.

W odpowiedzi na powyższe zauważył minister spraw zagranicznych hr. Czernin:

Dla przedstawiciela obcego państwa trudno jest stwierdzić jak dalece w jakimś innym państwie egzystujący tam rząd istnieje prawnie. Państwo polskie znajduje się w stanie rozwoju i jego proces rozwojowy nie ukończył się jeszcze. Dlatego to nie ma Polska — jak to pan Trockij zupełnie słusznie zauważył — jeszcze żadnych ustalonych granic. Ale wszak również i republika rosyjska, znajdująca się też w stanie rozwoju, co jednak nie przeszkadza państwom czwórprzymierza prowadzić rokowania z teraźniejszym rządem rosyjskim nie wdając się w badanie tego uprawomocnienia.

Ostatnie uwagi v. Kühlmanna.

Z pierwszego oświadczenia pana Trockiego odniósł on wrażenie, iż mówca w ten sposób uznał bez za-

strzeżeń i w pełnym „zakresie niepodległość państwa polskiego. Ale oto w swym drugim oświadczeniu pan Trocki wywodził, że Polska wobec braku ustalonych granic i króla nie jest ani państwem, ani królestwem. Jest w każdym razie trudno uznawać niepodległość państwa, które wogóle żadnym państwem nie jest. Musi on właśnie wskazać na to, że całkowicie gubi się w obłokach ten, kto opuszcza grunt zdrowej konstrukcji prawniczej.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Robotnicy polscy we Francji.

„Jeniec Polak", wychodzący w Le Puy, zamieszcza w dniu 27 grudnia artykuł p. t. „Robotnik Polski we Francji". Artykuł zaznacza na wstępie, że już emigracja z lat 1831 i 1863 ta ostatnia przedewszystkiem, dały Francji cały zastęp rzemieślników polskich, a także i urzedników handlowych. Do tych ostatnich należał Ludwik Wołowski, założyciel Tow. Kredytowego Ziemskiego (Credit Foncier) w Paryżu. Zarówno w T-wie, jak i w innych wielkich instytuciach finansowych francuskich pracowało dużo Polaków, z których wielu z francuziało zupełnie, tak, że obecnie pozostało tylko nazwisko i świadomość pochodzenia polskiego. To była emigracja porewolucyjna, robotnik polski zaczął przybywać do Francji dopiero po r. 1864. Było to wynikiem prześladowań, jakich doznawała ludność w Królestwie ze strony rządu rosyjskiego. Dopiero jednakże lata 1905, 1906 i 1907 sprowadziły do Francji całe tłumy robotników polskich. Wędrówka ta miała charakter ekonomiczny przedewszystkiem, a spowodowana była i tem, że Francji coraz bardziej był potrzebny robotnik zagraniczny, rolny przedewszystkiem. Chłop bowiem francuski gromadzi pieniądze, dokupuje roli, ale po to tylko, aby wszystko jednemu zastępcy pozostawić. Rozumuje tak: „gdybym miał dzieci kilkoro, majątek by się rozdrobnił, żadne z dzieci nie byłoby bogate, więc lepiej jeden syn, ale bogaty". Ta filozofja sprawiła, że na północy Francji pracują Belgowie, na południu Włosi i Hiszpanie. Według statystyki urzędowej przebywało we Francji przed wojną 419,000 Włochów, 287,000 Belgów i 105,000 Hiszpanów. Polacy w urzędowym spisie francuskim nie figurują wcale, zaliczono ich bowiem do Rosjan, Niemców i Austrjaków. Kiedy Polacy protestowali policja, francuska tłomaczyła się, że przecież i Alzatczyków zapisuje się jako Niemców. Statystyka urzędowa datuje z roku 1911, a liczyła 100,000 Niemców i 14.000 Austrjaków Od tego czasu dużo się zmieniło, przyszła wojna sprawiła, że we Francji znalazły się nowe tysiące robotników polskich, zwanych jeńcami wojennymi Od wojny uważa ich się potrochu za Polaków, a od upadku caratu zapisuje ich się, jako takich.

W r. 1912—1913 liczono we Francji 14,000 robotników rolnych polskich Spekulanci wnet poczuli dobry interes. Zaczęto więc łowy na robotnika polskiego w Galicji na wywóz do Francji, zaofiarowano rządowi francuskiemu naszego robotnika do kolonizacji Maroka. Powtórzyły się w Galicji i państwie rosyjskiem biura dla handlu robotnikiem polskim. Ministerjum pracy zarządziło ankietę i zajęło się bliżej losami robotnika polskiego. Senator francuski Lucjan Cornet, wielki przyjaciel Polski, oskarżył przedsiębiorców francuskich o wyzysk robotnika naszego, przekonano się jednakże, że w wyjątkowych tylko wypadkach wyzyskiwano we Francji robotnika polskiego, naogół zaś dobrze się z nim obchodzono. Raporty nadesłane z niektórych departamentów do ministerjum pracy były nader pochlebne dla naszych robotników rolnych. W raportach tych wyrażano często życzenia, aby Polacy pozostali na zawsze w departamencie, żenili się tam i zakładali rodziny. Płaca roczna wynosiła od 360 do 500 franków' płaca miesięczna od 38 do 45 franków, pozatem utrzymanie, koszt przejazdu do Francji i mieszkanie. Aby powstrzymać wychodźców od wyjazdu z Francji wyznaczono nagrody dla tych którzy pozostali rok dłużej, po 2 latach dawano 40 fr. na powrót do kraju i bilet kolejowy do stacji granicznej. Przyszła wojna, robotnicy rolni narodowości polskiej, lecz poddani niemieccy i austriaccy zmienili się w jeńców i stanęli do pracy. Jak pracowali opowie historja, nie przynieśli oni wstydu swemu krajowi. Francuzi poznali wysokie zalety robotnika polskiego, poznali, że z niego rolnik doskonały, lepiej obeznany ze współczesnemi narzędziami rolniczemi niż zacofany robotnik rolny francuski.

Z dnia na dzień.

Zjazd sejmików powiatowych.

W dniu 31 z. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów 42 sejmików z obu okupacji. Obecnych było 150 osób. Powzięto następujące uchwały;

1) Zjazd zwraca się do p. ministra aprowizacji, aby ze względu na konieczność przystąpienia już w marcu do prac przygotowawczych w dziedzinie aprowizacji, mogły być przedstawione najbliższemu zjazdowi sejmików wnioski co do prowadzenia i utrwalenia istotnej władzy wykonawczej polskiego ministerjum aprowizacji.

2) Zjazd żąda podniesienia racji ziemniaczanych do normy, określonej przez ministerjum aprowizacji i komisję statystyczną ziemiopłodów.

3) Zjazd protestuje przeciwko uruchomieniu gorzelni.

4) Zjazd wzywa rolników do zgłaszania reszty zapasów swoich i poleca biuru zjazdów wystąpić w tej sprawie z odpowiednią odezwą.

5) Zjazd uważa się za uprawomocnionego do zorganizowania stałej instytucji zjazdów sejmików z obu okupacji i postanawia zwrócić się do p. ministra spraw wewnętrznych o zalegalizowanie tej instytucji.

6) Zjazd upoważnia biuro zjazdów do podjęcia wydawnictwa, poświęconego sprawom samorządowym.

7) Zjazd przekazuje biuru zjazdów opracowanie wniosku w sprawie specjalnego podatku krajowego na cele ratownictwa dzieci.

8) Zjazd postanawia, aby poszczególne sejmiki nie uchwalały budżetów bez uprzedniego rozważenia preliminarza budżetowego w swych komisjach i porozumienia się z biurem zjazdów.

We wnioskach końcowych poruszono sprawę ordynacji wyborczej przedstawicieli sejmików do Rady stanu. Większość mówców stała na stanowisku celowości wyborów.

Z Sosnowca

Dnia 7/II

— **Loterja R. G. O.** W połowie lutego odbędzie się ciągnienie do I klasy loterji klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej, która tą drogą powiększa swój fundusz, przeznaczony na cele społeczne i filantropijne. To też każdy nabywca losu spełnia zarazem obywatelski uczynek, obok tego, że posiada sposobność do pozyskania znacznej fortuny. W loterji tej połowa losów wygrywa, główna wygrana w piątej klasie w szczęśliwym wypadku wynosi mk. 500,000, następne wygrane przedstawiają się również w imponujących sumach: mk. 100,000, 75,000, 40,000 i t. d. Każdy więc, kto pragnie spróbować szczęścia niechaj nie zwleka z wykupieniem biletu loteryjnego do klasy I. Losy nabywać można we wszystkich miejscowych kolektach, jak również w administracji „Kurjera Zagłębia".

— **Kursy pedagogiczne P. M. S.** Zarząd Koła P. M. S. w Sosnowcu otwiera kursy dla osób pracujących lub pragnących pracować w szkolnictwie elementarnem. Kursy trwać będą 4 miesiące. Wykłady odbywać się będą 4 razy tygodniowo. Raz na tydzień lekcja wzorowa łącznie z konferencją. Na kursach wykładane będą: pedagogika, metodyka, dydaktyka, psychologja wychowawcza i dzieje wychowania. Zapisy rozpoczęły się w dn. 4 lutego i odbywają się codziennie od 4—6 godz. po poł. w szkole Nr. 6 przy ul. Mostowej.

Termin rozpoczęcia wykładów ogłoszony będzie w pismach. Opłata miesięczna wynosi dla osób pracujących w szkołach lub ochronkach 5 mk. dla osób prywatnych 10 mk. Dla osób pragnących wysłuchać tylko pedagogiki i lekcji wzorowych 2 mk. 50 fen.

— **Na wpisy.** W poniedziałek 11 lutego w sali Teatru Zimowego odbędzie się przedstawienie amatorskie z którego 75 proc. dochodu przeznacza się na wpisy dla niezamożnych uczennic 7 kl. szkoły Realnej żeńskiej pp. Rzadkiewiczowej i Podkajowej. Program przedstawienia obejmuje; część koncertową wykonaną przez uczennice szkoły — oraz sztukę w 4 aktach F. Dominika osnutą na tle wydarzeń Powstaniowych w 1863 r. p. t. „W walce o wolność", odegraną przez harcerzy XIV drużyny. Nie wątpimy, iż bogaty program, a tembardziej szlachetny cel ściągnie w poniedziałek do teatru liczne zastępy publiczności. Bilety wcześniej nabywać można w księg. Wiernej Regulskiej, a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 5 pp. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem.

— **Z życia Związków.** Koło dochodów niestałych przy polskich Związkach, przem. żelaznego, elektromonterów, pracownic igły, czeladników piekarskich i pracowników szewckich urządza dnia 9 b. m. w Sali własnej na Pogoni „Wieczornicę" dla swoich członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Karty wstępu na „Wieczornicę" członkowie mogą nabywać każdy z poszczególnego, Związku u swego zarządu, a wprowadzeni goście tylko w kancelarji Związku. Ze względu na gości aby im dać godziwą i przyzwoitą zabawę liczba osób ściśle ograniczona, dla tego też radzimy w karty wstępu zaopatrzyć się wcześniej, gdyż takowe będą wydawane tylko do piątku wieczoru dnia 7 b. m. Członkowie i członkinie Związków przy wejściu na salę prócz biletu, winni okazywać książeczki członkowskie (legitymacje).

— **Ryż ze Szwajcarji,** o którym swego czasu donosiliśmy, nadszedł już podobno do Warszawy. Sosnowiec z tego transportu otrzymać ma 4 wagony, które nadeszłyby do dyspozycji magistratu. Wydaje się najsłuszniejszym, gdy Sosnowiec taki posiądzie, aby był przeznaczony na potrzeby szpitali i ochron dziecięcych. Przywrócenie bowiem zdrowia i sił chorym i dzieciom, uwarunkowane jest racjonalnem odżywianiem, czego im w obecnym czasie trudno zapewnić.

— **Czarna giełda** w naszem mieście uprawia różnego rodzaju sztuczki. Do najpospolitszych zaś należy spekulacja na banknotach rosyjskich. Kurs rubla zależnym jest od różnych okoliczności, jako to: dziurki, zbrudzenia pomięcia i t.p. Niezależnie od tego dużo, znaczenie ma jakość banknotu. Przy wymianie banknotu drobnego geszefciarze płacą po 1 mk. 90 fen. za rubla przy wymianie banknotu 25 rublowego — 1 mk. 80 f. za rubla. Największą stratę ponosi się przy wymianie storublówek, za które płacą 175 f. — 180 f. za rubla, tudzież banknotów 500 rublowych: 155 f. — 158 f. za rubla.

— **Kantory wymiany** na Modrzejowskiej, jak już zaznaczyliśmy niejednokrotnie, stwarzają coraz nowe trudności przy wymianie rosyjskich banknotów. Nie mniejsze trudności czynią również geszefciarze przy nabywaniu marek. O ile ktoś potrzebuje nabyć mniejszą sumę marek, to tranzakcji tej nie może uskutecznić, ponieważ kantorom wymiany nie „opłaca się" wymieniać sum poniżej 100 marek.

— **Materjały na ubrania.** Miejscowi kupcy bławatni hurtownicy w ostatnich czasach wstrzymali sprzedaż materjałów wełnianych, bowiem spodziewają się rychłego otwarcia granicy rosyjskiej. Według wiadomości, które przedostały się z tamtej strony frontu, niemal w całej Rosji daje się odczuwać brak materjałów wełnianych i bławatnych. Z tego więc powodu miejscowi spekulanci liczą na wielkie zyski przy sprzedaży posiadanych materjałów w Rosji.

Z Będzina.

+ **Zgon.** Zmarł tu Franciszek Zilinger lat 66, znany ogółowi Zagłębia uprzednio jako profesor byłej szkoły handlowej obecnie gimnazjum żeńskiego p. Replińskiej. Zmarły cieszył się wielką sympatją u wszystkich mieszkańców tutejszego grodu i umiał sobie zjednać wyjątkowy szacunek.

+ **Z komisji aprowizacyjnej.** Komisja wydelegowana dla rewizji działalności zarządu komisji aprowizacyjnej dla ludności chrześcijańskiej, przez dwa miesiące nie zdążyła jeszcze załatwić swych czynności, wobec czego stawia komisję aprowizacyjną w warunkach nie zbyt wygodnych. Komisja nie może ustalić bilansu za rok ubiegły, ponieważ komisja rewizyjna zabrała książki buchalteryjne. Nie można również ustalić procentu od udziałów. Mając powyższe na uwadze komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej, wystosowała do Magistratu następujące podanie: „Delegowana przez magistrat komisja rewizyjna, zabrała nam wszelkie książki i dowody kasowe i takowych pomimo kilkakrotnych wezwań nie zwraca. Z uwagi, że czynności komisji rewizyjnej, trwają już dwa miesiące, a my bez książek i dowodów czynności komisji aprowizacyjnej sprawować nie możemy, przeto zwracamy się do magistratu jako zwierzchniej władzy komisji rewizyjnej, o zarządzenie nam zwrotu książek, których oczekujemy w dniu dzisiejszym, w przeciwnym razie bez względu na konsekwencje, czynności komisji aprowizacyjnej, z dniem jutrzejszym wstrzymujemy. Zarząd".

+ **Stan zdrowotności.** W czasie od 20 do 26 stycznia urzędowo zameldowano następującą ilość wypadków chorób zaraźliwych: dyfteryt 1 śmiertelny, tyfus plamisty 5, gruźlica płuc i gardła 7 wszystkie śmiertelne i tyfus brzuszny 1 wypadek.

+ **Wybory do gminy żydowskiej.** Na skutek skarg do władz powiatowych jakoby lista wyborców do gminy żydowskiej, wystawiona i przegłosowana przez koło ortodeksyjne; miała być nieprawnie ułożoną, oczekiwane jest rozporządzenie, zarządzające nowe wybory.

+ **O pozwolenia na broń.** Ogłoszono, iż rozporządzenie o posiadaniu broni, dotyczy broni wszelkiego rodzaju, posiadanie białej broni bez świadectwa podlega również karze. Wnioski o świadectwa na broń należy skierować do cesarskiej dyrekcji policji, a dla obwodu wiejskiego do Naczelnika powiatu wydział A

Zjazd polskich Związków zawodowych.

Dnia 2 i 3 lutego odbył się w Warszawie zjazd delegatów polskich związków zawodowych.

Zebranie zagaił radny Bernatowicz, witając obecnych na zjeździe przedstawicieli władz polskich ze strony ministerjum spraw wewnętrznych, handlu i przemysłu oraz opieki społecznej i ochrony pracy.

Na przewodniczącego powołano p. Błażeja Pakorskiego z Łodzi, na asesorów prezesa żelaznego Związku z Sosnowca, p. Nowaka z Sosnowca i p. Wasilewskiego, prezesa centrali związków żelaznych.

W pierwszym dniu składano sprawozdania z poszczególnych związków.

Sprawozdanie o stanie polskich związków zawodowych w Sosnowcu złożył p. Nowak, podnosząc, że te na gruncie naszym mają podstawy trwałości. Wojna i wyjazd robotników źle początkowo odbiły się na działalności związków, od pewnego jednak czasu rozwój związków silnie się zaznacza.

Powstały nowe związki: piekarzy, elektromonterów, pracownic igły, szewców i kamaszników, inne jeszcze będą zorganizowane. Ostoją i siedzibą związków jest własny gmach wartości około 100,000 rb., w którym również mieści się i związek górniczy.

Sprawozdanie znów z polskiego górniczego związku złożył p. Surma. Skreślił w nim szeroką działalność górniczego związku, przy którym istnieje szereg filii i skupiającego w Zagłębiu przeszło 3,000 członków.

Ogółem związki w Zagłębiu liczą przeszło 6,000 członków. Następnie złożone zostały sprawozdania ze związku włókniczego w Łodzi, który prowadzi szeroką działalność ekonomiczną. Liczy około 2,000 członków, prowadzona zaś przez nich kooperatywa czyni obrotu przeszło 500,000 marek.

Dalsze sprawozdania dotyczyły Pabjanic, Kielc, Kutna, Noworadomska i innych, poczem wygłoszono szereg referatów.

Po dyskusji, jaka rozwinęła się następnie nad referatami i zgłoszonymi wnioskami, uznano za konieczne: 1) stworzyć w Warszawie centralę, któraby jednoczyła działalność poszczególnych, rozproszonych po kraju związków, na razie zaś uznać istniejącą centralę za ciało kierownicze. Projektowana organizacja nosić ma tytuł: „Polskie zjednoczenie zawodowe"; 2) założenie kasy strajkowej (dla wszystkich związków); 3) zakładanie w miastach i miasteczkach związków ogólno-zawodowych.

Powołanie komisji do ostatecznego opracowania wytycznych linji programowych dla związków. Pracę postanowiono przesłać wszystkim związkom dla wyrażenia opinji.

Wyrażono także wątpliwości, czy obecny skład osobowy ministerjum ochrony pracy może budzić zaufanie co do bezpartyjnej jego działalności.

Z różnych stron.

□ **Dekanat smoleński.** „Echo Polskie" donosi ze Smoleńska: „J. E. ks. arcybiskup Ropp w ostatnich dniach erygował nowy dekanat w Smoleńsku i mianował dziekanem proboszcza smoleńskiego ks. d-ra Antoniego Około-Kułaka. Smoleński dekanat obejmuje gubernję Smoleńską i posiada parafję: w Smoleńsku Rasławlu, Wiaźmie i Mazalcowie (dwie ostatnie parafję założył ks. dziekan dr. Około Kułak w 1916 i 1917 roku). W obrębie dekanatu jest obecnie 26 księży i kilkadziesiąt tysięcy wiernych. Do podziału gub., a dawniej parafji smoleńskiej na 4 parafje proboszcz smoleński nosił tytuł kuratora, a twórca kościoła w Smoleńsku ks. Denicewicz (późniejszy biskup) był dziekanem, ale sąsiedniego dekanatu Mścisławskiego.

Rozkład jazdy pociągów odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy	6.42	rano.
Osobowy	4.27	po połud.
Pospieszny	11.15	wiecz.

Do Częstochowy.

Osobowy	12.06	w połud.

Do Katowic

Pospieszny	6.10	rano.
Osobowy	12.53	w połud.
Osobowy	7.37	wiecz.
Osobowy	12.21	w nocy.

OFIARY

Urzędnicy fabryki C. G. Schön zamiast wieńca na grób ś. p. Adolfa Dillum złożyli na głodne dzieci pod opieką Chrześc. T-wa Dobroczynności Mk. 60.

Pracownicy firmy C. G. Schön zamiast wieńca na grób ś. p. Adolfa Dillum złożyli na wydział p. h. „Ratujcie dzieci" Mk. 37.65

Z urządzonego wieczoru składkowego dnia 26 stycznia r. b. w lokalu Kursów Handlowych p. O. Wolskiej pozostałe Mk. 17.30 niniejszym przeznacza się na Dom Sierot T-wa Dobroczynności.

DROBNE OGŁOSZENIA

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.